

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Lutego r. s. 1822 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE:

Warszawa dnia 19 lutego.

(Ku. War.) N. Pań raczył mianować W. Ig. Turkulę kamerjunkra dworu Królestwa Polskiego, dyrektorem naczelnym kancelaryi sekretaryatu stanu.

Wczoraj rano przeniósł się do wieczności s. p. JW. Jan Hrabia Małachowski Senator Wojewoda, kawaler orderu Orła białego i s. Stanisława pierwszej klasy.

Ogłoszono nową Loteryą na majątność Osiny (NB. nie te, które już były puszczone na loteryę), leżącą w Województwie Sandomierskiem, wartość zł. 170,810. Prócz tego w gotowiznie 44,600 zł. Bilet kosztuje zł. 2 i gr. 10. Ciągnięcie nastąpi w listopadzie.

W Radomiu d. 10 b. m. Towarzystwo Dobroczynności Województwa Sandomierskiego dało bal maskowy na korzyść ubogich, była to świetna zabawa, ozdobiona obecnością naysznakomitszych bawiących w Radomiu osób.

Dnia 21. JW. generał i radca stanu Grabowski wyjechał do Petersburga.

D. 24. Znowu Senat Królestwa Polskiego utracił jednego ze swych członków. Doszła tu wiadomość iż JW. Antoni Hrabia Wołowicz Senator Kasztelan, kawaler orderów orła białego i s. Stanisława pierwszej klasy, w dobrach swych w Wojew. Augustowskiem żyć przestał. Na pogrzebie znawali się dwaj synowie nieboszczyka, mieszkający za granicami Królestwa, to jest gubernator Białostocki, i Eustachii były podpółkownik, przybyły z W. Xwa Poznańskiego.

Xiążę Adam Wirtemberski przybył do Warszawy.

W handlu *Czaban* na rogu ulicy miodowej i senatorskiej znajdują się kopie medalów wszystkich Monarchów Polski, bitych za Stanisława Augusta, są one teraz odlewane z krajowego żelaza w *Spichedniowie*, każda sztuka zł. 1 i gr. 4.

P. Karol Somer fabrykant kapeluszków, otrzymał medal za wyrabianie trwałych kapeluszków.

W kantorze bibliograficznym są do przedania: 1) Polskie tłumaczenie kroniki pruskiej Mikołaja Chwałkowskiego, cena zł. 18. 2) Rękopisma dotyczące się dziejów konfederacyi barskiej cena złotych 100.

Okradziono sklep ubogich, zabrano prawie wszystkie złożone tam kosztowniejsze sprzęty, lecz haczość policyjną już ślad wynalazła, niektóre skradzione rzeczy znaleziono na Tamce, a niektóre przy przerebli na Wisle; przez co sprawcy tej zbrodni nieochybnie wysledzonymi wkrótce zostaną.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Paryż dnia 2 lutego. Jenerał Grouchy miał onegdaj prywatne wysłuchanie u Króla.

Za rządu Napoleona (pisze gazeta hamburska) było tyle Xiążąt i Hrabów w Paryżu, iż raz żołnierz stojący na straży przy teatrze opery, zawołał do staingreta, który paradnym pojazdem zajeżdżał: *Si votre maître n'est pas roi, vous n'y passerez pas* (Jeśli twój Pan nie jest Królem, nie możesz tu jechać.)

Słychać, iż Panu Loveday, którego córki (jak wiadomo) mimo jego woli przyjęły wiarę katolicką, przyłożono pistolet do piersi, a tym sposobem przymuszono go do oddania córkom całego prawie do-

chodu. Należać miał do tej czynności Xiądz Conqueret, który jedną z tych pańienek do wiary katolickiej naprowadził.

Od dnia 5 b. m. ustaje cenzura, a nowe prawo względem druku weźmie swój skutek. Okazuje się wtedy, czyli przepisy jego są szkodliwe gazetom opozycyjnym, jak lewa strona twierdzi w izbie deputowanych, gdy tymczasem ministrowie zapewniają, iż celem ich nie jest ścieśnienie wolności druku, lecz poskromienie jej nadużycia nowymi karami.

Okolnik prefekta departamentu *Meurthe* wyraża: „Uwięziony adjutant podoficer *Tellier*, z 29go pólku piechoty, napróżno chciał się zastrzelić, a potem oświadczył: *Zdaje się, iż Opatrzność nie chce jeszcze mojej śmierci, i każe mi żyć, abym wyjawiał ważne rzeczy; uczynię to, i postanowiłem nie nie utać.* Dotrzymał słowa, powiedział wszystko, i w liście pisanym do półkownika wyznał swoją zbrodnię, twierdząc, iż zasłużył na śmierć.

Na sejsjach izby deputowanych w dniach 30 i 31 stycznia, oraz 1 lutego, trudniła się izba dalszemi obradami o prawie względem druku. Artykuły 6, 7, 8, 9, i 10 prawa, stanowiące kary za obrazę i targnienie się na sądy królewskie, władze prawne, członków izby i duchowieństwo, pomimo dzielnego oporu członków lewej strony, zostały przyjęte.

Dnia 6. Odmieniono osadę w *Belfort*. Stojący tam batalion 29go pólku posłano do *Nowogrobysaku*. Dwa inne bataliony rzeczonego pólku znajdują się w *Besançon*. Oddział 40go pólku, przybył z *Strakburga*, składa osadę w *Belfort*. Niewiadomo jeszcze, kiedy się zacznie sprawa spiskowych. Odbywać się zaś będzie w *Kolmarze*.

Dnia 9. Poseł angielski przy dworze naszym dał niedawno okazały bal w pałacu swoim, który dawniey, spodziewając się, iż Monarcha jego przybędzie do Paryża i stanie u niego, jak nayspaniałey ozdobić kazał. Kosztowne kobierce nawiększą zwracały uwagę. Zaproszono przeszło 1000 osób, między którymi byli wszyscy dawniejsi i teraźniejsi ministrowie nasi.

Xiądz *Pradt* ma nadzieję, iż w *Lugdunie* będzie obrany członkiem izby deputowanych.

Król wydał urządzenie nakazujące zaciąg 40,000 ludzi do wojska z klasy roku 1821. Paryż dostawi 1079.

Monarcha zezwolił na wystawienie pomnika dla jenerała *Pichegru*.

Sessya izby deputowanych d. 2 b. m. była nierównie spokojniejszą, a niżeli poprzedzającą. Artykuł 12sty, który w razie obelgi jednej z izb, daje prawo izbie obrażonej, jeżeli w zwyczajney drodze sądowej sprawcy poszukiwać nie chce, na prośbę wniosku jednego z członków, powołać obrażającego przed swoje szranki, i skazać go na zwyczajne kary po formalném uznaniu go za winnego; przyjęty został, mimo wnoszonych przez Pana *Chauvelin* popraw.

Sessya dnia 4 i 5 b. m. były znowu burzliwe. Prezes przeczytał 14sty artykuł projektu, z dodatkami kommissyi, aby nie sądy przysięgłych, jak dotąd, ale sądy policyi poprawczy w pierwszej instancyi, a trybunały królewskie w drugiej, o nadużyciach wolności druku wyrokowały.

Dnia 5 b. m. pogłosach PP. *de Lameth*, *Dau-nou* i *Foy* przeciwko artykułowi, a P. *Cayrol* za

artykułem, żądano ukończenia rozpraw, i jeszcze raz słuchano Pana *Chiflet*, zdającego sprawę imieniem komisyyi. Wskazał powody uczynionego przez komisyyę dodatku, który prezes podał razem do głosowania, i tak brzmi: *Do sądu policyi poprawczyj należą z urzędu nadużycia druku i inne wykroczenia, o których niniejsze prawo wzmiankuje. W przypadku jednak znieważenia agentów dyplomatycznych przy dworze tutejszym, lub prywatnych osób, może to nastąpić na skargę wspomnianych agentów lub prywatnych osób. Od wyroku sądu policyjnego odwołać się można prosto do trybunału, którego dwa wydziały, cywilny i poprawczy, razem wyrokują. W innych wykroczeniach odwołanie się idzie zwyczajną drogą. Po odrzuconém żądaniu lewej strony, aby podług listy imiennej głosowano, zawołała też strona: Nie będziemy kreskowali. To prawo jest haniebne. Nie zezwolimy na zniszczenie wszystkich swobód narodowych, i odgrażała ministrom. P. *Lafayette* powiedział: Oświadczamy się przeciwko temu prawu, i odwołujemy się do zapędu narodu francuzkiego; a P. *Grammont*: Wszyscy się podobnie oświadczamy! Nadaremnie przekładał im prezes, iż opierają się wyrokowi izby, i nie szanują urzędzenia. Przyśtąpiono wreszcie do kreskowania; powstała prawa strona i wśród okrzyku: *Niech żyje Król!* przyjęto artykuł. Odezwała się lewa strona: *Robcie, co chcecie; już nie ma izby.* Na wszystkie przełożenia prezesa odpowiadała odglosem: *Nie ma izby! Nie ma konstytucyi!**

Dnia 6 większością głosów 234 przeciwko 93, przyjęła izba prawo o druku. 42 członków lewej strony nie głosowało. Pan *Constant* oświadczył: *Nie chcę głosować.* Pan *Cabanon*: *Nie głosuję przez uszanowanie dla konstytucyi.* Pan *Foy*: *Nie głosuję, gdyż wyraz konstytucyiny został opuszczony.* Pan *St. Aignan*: *Nie głosuję względem prawa, które obala zaprzysiężoną przeze mnie konstytucyę.* Zdaje się, iż deputowani lewej strony uczynią protestacyę.

Dnia 7 napełniły się ławki lewej strony, lubo członkowie jej dniem wprzód dali słowo, iż więcej nie powrócą. Zdawano sprawę o różnych petycyach. Między innemi wielu członków legii honorowej domagało się połowy zaległej płacy od 1go stycznia 1814 roku do 1go lipca 1820. Po przeczytaniu listy imiennej obecnych członków, większością głosów 147 przeciw 110 odrzucono tę petycyę i przystąpiono do porządku dziennego. Następnie z kolei wzięto pod rozprawę prawo o gazetach. Panowie *Laisné de Villeveque* i *Bastereche*, mówili przeciwko niemu; Pan *Courtarvel* i kanclerz za nim.

Dnia 8 b. m. odbywały się dalsze obrady względem podanego projektu do prawa o gazetach.

Dnia tegoż deputacya izby deputowanych, wprowadzona przez ministra spraw wewnętrznych, Pana *Corbieres*, podała Królowi przyjęty projekt o druku. Tegoż dnia kanclerz wniósł go do izby parów.

Dnia 9. W nocy z dnia 6 na 7 b. m. przybył tu z *Wiednia* goniec do wydziału interessów zagranicznych, i (jak słyhać) przywiozł bardzo ważne listy. Przyjechało tu oraz kilku gońców z północnych krajów Europy.

Marsylia dnia 24 stycznia. Od niejakiego czasu bawi tu kilku greków. Czekają na okręt, który z *Hollandyi* sprowadzi 20 dział, 5000 karabinów i 12,000 pałaszów dla Grecyi.

ANGLIA.

London d. 5: *lutego.* Hrabia *Liverpool* naradzał się wczoraj z dyrektorami banku. Radził im, aby na wsparcie dzierżawców wsi pożyczili im 5 miljonów funtów szterlingów (200 miljonów zł. pol.) czego jednak odmówili, z powodu, iż nie mogą im dać dostatecznego zabezpieczenia. Słyhać teraz, iż rząd chce wziąć z banku wspomnianą sumę, dla zmniejszenia podatków podobną ilością.

Dnia 29 z. m. zaszła pod *Kanturk* krwawa bitwa między wojskiem i powstańcami irlandzkimi. Zabito 14 powstańców. Wojsko poniosło

także stratę, ale mniejszą. Powstańcy zajmują okolice między *Millstreet* i *Macroon*. Główna kwatery jenerała *Lambert* znajduje się w *Macroon*, gdzie wszystko przybrało postać wojenną. Powstańcy napadli miasta *Killarney*, *Newmarket*, a nawet *Cork*, dokąd niedawno przyprowadzono 49 schwytanych powstańców z *Macroon*. W hrabstwie *Kerry* odebrano włościanom broń; oddano ją częścią z przymusu, a częścią dobrowolnie.

Miasto *Brighton* prosiło Króla, aby obecnością swoją zaszczycił ucztę, którą z powodu obchodu rocznicy koronacyi jego dać postanowiło. Nie mógł jednak Monarcha dla słabości zdrowia dopełnić ich życzenia. Przejechał się tylko przez cenniejsze ulice miasta, gdzie przeszło 20,000 ludu zebrało się dla widzenia go i powitania radośnemi okrzykami. Król od przybycia swego w listopadzie roku zeszłego do *Brighton* nie wyjeżdżał z palacu swego; wyglądał bladej, drżący i kilka razy cierpiał pedogre. Pan *Barratt*, nadworny aptekarz jego, zapewnił, iż nie tylko dla słabości zdrowia, ale nawet z powodu pamiętki śmierci oycy swego, nie był Monarcha na uczcie.

Dnia 8. Gdy Król w zeszłym tygodniu jechał pierwszy raz nową ulicą w *Brighton* na jej poświęcenie, kilku starych mieszkańców rzucało cukierki na pojazd Monarchy. Z początku zdziwiło to Króla; lecz potem dowiedziawszy się, iż taki jest dawny zwyczaj, przyjął łaskawie to powitanie.

Otworzono testament zmarłej Królowej z trzema dodatkami: prywatny jej majątek, który zostawiła, nie wynosi zupełnie 20,000 funtów szterlingów (800,000 zł. pol.).

Namówienie w *Paryżu* córek i synowicy Pana *Loveday*, do wiary katolickiej, sprawiło tu wielkie wrażenie. Jest oraz przestroga dla wielu rodziców, którzy sądzą, iż dzieci ich zupełną mają naukę, gdy unieją mówić po francuzku i tancować. Zgoła (pisze gazeta berlińska), kto ma bydy wychowanym dla swojej oyczyzny, nie potrzebuje jechać na naukę za granicę.

Zgromadzenia wieśniaków i liczne ich próby, które mają podać Parlamentowi, nie są skutkiem stronnictw. I tak w *Norfolk* zwołali je osoby należące do stronnictwa zwanego *Whigs*; a w *Surrey* i *Kent*, uczynili to ci, którzy pospolicie bronią ministrów. Wszyscy jednakowo czują przykre czasy; dzierżawcy nie mogą zapłacić tego, co winni dziedzicom; a właściciele wsi chcieliby brać taką dzierżawę, jak podczas wojny. Rozdwojone atoli są zdania o środkach zaradzenia temu złemu; przeciwnicy ministrów twierdzą, iż rząd powinien zaprowadzić większą oszczędność w wydatkach; a przyjaciele ministrów radząby uwolnić się od ciężaru, a zwalić go na innych.

Oddano tu do policyi poprawczyj pewną damę, która przedawała urzędy w ministeryach angielskich. Xiążęcia *Wellingtona* i Lorda *Castlereagh* pociągniono na świadków w tej sprawie.

Tutejsze towarzystwo, zabezpieczające szkody na morzu, zapłaciło w przeciągu miesiąca przeszło million funtów szterlingów (40 miljonów zł. pol.) wynagrodzenia.

Izba wyższa. Dnia 5 b. m. uchwalono jednomyślnie adres podziękowania Królowi za mowę mianą z tronu. Hrabia *Liverpool* objaśniał rozruchy w Irlandyi, twierdząc, iż pochodzą ze stanu kraju, jakiego w całej Europie nie ma podobnego. Nazajutrz zaś zapowiedział, iż gdy był względem Irlandyi, mający się podać izbie niższej, pójdzie także do wyższej, żądać będzie zajęcia się nim, a odłożenia innych interessów na czas późniejszy.

Izba niższa. Margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) podał dnia 7 b. m. dwa bile względem Irlandyi; pierwszy przywracający uwagę względem buntów; 2gi zawierający akt *Habeas Corpus* na 6 miesięcy. Reprezentanci Irlandscy poparli oba bile, które dla pośpiechu natychmiast dwa razy przeczytano.

Słyhać tu o nowej pożyczce dla rządu austriackiego.

Były jenerał neapolitański *Pepe* odwiedził

niedawno jenerała *Dumourier*, który mimo podeszłego wieku, bo ma lat 81, jest zdrów i wesoły, mieszka w wiosce niedaleko Londynu i od rządu naszego znaczną pensją pobiera. Powiedział jenerałowi *Pepe*: *Ułożony przez Wpańów plan obrony kraju nie był dobry. Gdybyście trzymali się tego, który dawniejszemu rządowi neapolitańskiemu posłałem, wojna byłaby długa i trudna, a tymczasem mogłaby zayść pomyslna odmiana losu.*

P. Hume, niezmordowany przeciwnik ministrów, utrzymywał dotąd 7 zdalnych ludzi, którzy pracowali nad rachunkami skarbowemi. Kazał zrobić szczegółową tabelę dochodów i wydatków krajowych od lat 4. Nazwano go więc *ministrem skarbowym opozycyjnym*.

Dziś wieczorem alderman *Wood* podał izbie niższej prośbę znanego *Hunta*, w której skarży się na surowe z sobą postępowanie w więzieniu, a mianowicie na to, że ani syna, ani krewnych, ani nawet lekarza, do niego nie wpuszczają.

Kiedy prawo *Habeas Corpus*, będące tarczą osobistej wolności i bezpieczeństwa, jest zawieszane, wszystkie podeyrzane osoby, mogą być natychmiast więzione bez poprzedniego wskazania im powodów. Srodek ten używa się tylko w najsurowszych potrzebie.

Prawo o buntach daje urzędnikom władzę żądania otworzenia sobie wszystkich domów od zachodu słońca aż do wschodu, a w przypadku odmówienia wolno im iest drzwi wyłamać, przejrzeć wszystkie pokoje, nawet sypialne damskie, dla przekonania się, czyli wszystkie osoby podług listy policyjney są w domu. Każdy, kogoby po zachodzie słońca napotkano na ulicy, pod gołym niebem lub w szynkowni, czy jest podróżny, lub też kto inny, równie iak każdy, u któregooby broń lub potrzeby wojenne znaleziono, podpada karze siedmioletniego wygnania do *Botany-Bay*. Nie od daje się pod sąd przysięgłych; nie może nawet bronić się lub odwołać do wyższego sądu.

(z *Kor. Warsz.*) *Dnia 6 lutego*. Oprócz 6 książąt krwi królewskiej, zasiada w izbie wyższej 18 innych książąt, 18 margrabiów, 104 hrabiów, 20 wice hrabiów, 144 baronów. Liczyć do nich należy 16 szkockich i irlandzkich parów. Są także parami 30 arcybiskupów i biskupów. W izbie niższej, jest z Anglii i księstwa Wallii 513, ze Szkocyi 45, a z Irlandyi 100 reprezentantów.

Były wczoray u Króla pokoje, na których zaaydowali się posłowie dworów zagranicznych. Poseł dworu pruskiego hrabia *Werther* złożył swój list wierzitelny, i był łaskawie przyjęty. Posłowie dworów bawarskiego *Baron Cetto*, a portugalskiego *P. Olivera*, byli Królowi przedstawiani, i również łaskawie przyjęci.

Kompanija morska w *loyds* poniosła straty przeszło milion funtów szterlingów. (40 milionów zł. pol.). W nocy z 2 na 3 b. m. podczas okropney burzy, okręt *the Thamis*, nowo zbudowany, z bardzo bogatym ładunkiem do Indyi przeznaczonym, rozbił się o brzegi nasze. Burza była tu tak gwałtowna, iż wiele kominów obaliła; dziś na podobną się zaniosło, i już wiele szkody po mieście widzieć się daje.

Na żądanie wielu uczęszczających tu na widowiska wielkiej opery włoskiej, baletniczki przedłużyły suknie swoje na cal. Spodziewać się należy, iż na przyszłość tancerki te będą skromniejszy i w innych częściach ubioru swojego.

Dnia 7. *Dnia 6* były pokoje w *Charltonhouse*, gdzie Król odebrał addressa podziękowania obu izb, z powodu mowy zagajającej parlament, a na zajutrz pojechał do *Brighton*.

Testament Napoleona zaprzysiężony w Londynie, złożono w archiwum arcybiskupa kantuariyskiego. Napisał go Napoleon własną ręką, pieczęcią i podpisem zatwierdził; jest zaś takiey ośnowy:

Działo się w *Longwood* dziś, dnia 14 kwietnia 1821 na wyspie *S. Heleny*.

„To jest mój testament, czyli ostatnia wola moja: Zapisuję hrabiemu *Montholon* 2,000,000 fr. w dowód mojej wdzięczności za przysługi, któ-

rych doznałem od niego w 6 ostatnich latach życia mojego, oraz dla wynagrodzenia strat, o jakie go przyprowadził mój pobyt na wyspie *S. Heleny*. Hrabiemu *Bertrand* zapisuję 500,000 franków; tyleż pierwszemu pokojowemu *Marchand*, za usługi, które mi czynił, jako prawdziwy przyjaciel przyjacielowi. Zyczeniem mojem jest, aby pojął w małżeństwo wdowę siostrę lub córkę, którego, z oficerów lub żołnierzy mojej gwardyi starey Pokojowym *S. Denis* i *Navarre*, po 100,000 franków. *Archambeau*, *Cuvier* i *Chandelle* po 50,000 fran. Hrabiemu *Las Casas*, 100,000 fr., naczelnemu lekarzowi *Larrei* 100,000. Jest to nayszczęśliwszy człowiek, jakiego w życiu znać mogłem. Jenerałom *Lefebre*, *Desnouettes* i *Cambronne* po 100,000 franki. Dzieciom walecznego *Labedoyera* 100,000. Dzieciom jenerała *Girarda* poległego pod *Ligny* 200,000 fr. Dzieciom cnotliwego jenerała *Travot* 100,000 franków. Jenerałowi *Lallemant* starszemu 100,000 fr. *Arnoltowi*, autorowi trajedyi: *Maryusz w Minturnie*, 100,000 fr. Jenerałowi *Glausel* 100,000 fr. Półkownikowi *Marbot* 100,000 fr. Wzywam go, aby nie omieszkiał pisać za chwałę woysk francuzkich dla zawstydzienia potwarców. *Baronowi Bignon* 100,000 fr. wzywam go, aby napisał historią dyplomatyki Francyi od roku 1792 do 1815. Lekarzowi *Emmery* 100,000 fr. Powyższe zapisy mają być wypłacone z 6,000,000 fr. które opuszczając *Paryż* w roku 1815 złożyłem u bankiera *Lafitte* z procentem 5 od sta, od lipca tegoż roku. *Panów Bertranda*, *Montholona* i *Marchanda* ogłaszam wykonawcami mojej ostatney woli. Powyższy mój testament własnoręcznie podpisałem, i pieczęcią stwierdziłem. *Napoleon.*”

Do tego testamentu należą trzy kodycyle, w których między innemi wyraził: „Z kapitałów w złocie, które r. 1814 w *Orleans* mojej drogiey i kochaney małżonce zabezpieczyłem, zostają 2,000,000 fr. do mego rozrządzenia, które powyżey na korzyść i nagrodę moich sług wiernych przeznaczyłem, a których pomimo tego względem mojej naysmilszey *Maryi Ludwiki* polecam.”

W P O C H Y.

Od granic Włoskich dnia 26 stycznia. Samiyczkowie (pisze gazeta berlińska) wysłali kilka okrętów do *Chios*, dla nakłonienia tamecznych mieszkańców, aby wspólnie popierali sprawę greków,

Kładziemy następujący wyjątek z ich odezw: „Spojrzyjcie naokoło! Widzicie podnoszącą się Grecyą, widzicie wolny *Peloponez*, widzicie trzy bitwy morskie, które przekonały Europę o meztwie potomków zwycięzców pod *Sulaminą*. Patrząc, jak dla utwierdzenia przyszłych naszych zamysłów i nadziei wolności, nayspotężniejszy w Europie naród sposobi wojowników swoich, i woyskom swoim posuwać się każe.”

Lucyan Bonaparte myśli udać się do Ameryki na ślub syna z córką *Józefa*, brata swego.

Pulk austriacki, który niedawno przechodził przez *Rzym*, podczas mocnego wichru w górach *Radicefani*, utracił część taborów swoich.

Sąd kassacyjny w *Neapolu* zmienił wyrok, aby oddzielna kommissya sądziła oficerów z *Monteforte*. Będą więc oddani do zwyczajnych sądów kryminalnych.

Dnia 29. W *Rzymie* ochrzczono *Osmaria Agg*, byłego jenerała tureckiego, który się wyprysnął wiary mahometańskiej. Uroczysty ten obrządek odprawił się dnia 26 stycznia w kościele dwunastu apostołów. Kardynał *Galeffi*, biskup z *Albany*, dał razem chrzest i bierzmowanie. Ojcami chrzestnymi byli *Don Korol Ludwik*, Infant hiszpański i syn *Xiężney Lukieskiej*. Stryy *Osmarna* i dwór jego, chcą także przyjąć wiarę chrześcijańską.

WYSPY JONSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) *Zante dnia 19 stycznia*. Doszły tu następujące wiadomości z Grecyi. Turcy uderzyli w nocy na greków zajmujących miasto *Patras*, prócz warownego zamku, i ledwo nie wzięli w niewolę *Xiążęcia Mauro-Kordato*; zabrali je-

dnak papiery jego, kilku jeńców i 1200 sztuk broni. Część miasta, która w dawniejszych wypadkach ocalała, stała się pastwą płomieni, równie jak i mieszkanie jeneralnego konsula angielskiego, który ze wszystkimi anglikami i francuzami będącymi w *Patras*, schronił się do *Zante*.

W *Salonice* sprzedają ciągle turcy greków, poymanych w *Kassandrze*, bez różnicy płci; a dla braku kupujących, nie drożą się z niemi. Wielu kupców francuzkich, przez litość wykupiło tych niewolników płacąc za mężczyznę od 3 do 6 piastrow, (po 5 srebrnych groszy), a za kobietę, od 3 do 18. Zaraz po wypadkach w *Kassandrze*, zawarto ugodę z mieszkańcami *Monte Santo*, przez którą nie tylko dozwolono im rządzić się nadal bez wpływu tureckiego, i oddać broń nie turkom, ale własnym ich wrogom, których *Porta* za rządców tej części kraju uznała, lecz nadto odstąpił Basza żądanego wydania naczelników; którzy się na świętą górę schronili, i zezwolił na utworzenie zbrojnego korpusu z 1000 ludzi złożonego, na zabezpieczenie małego państwa liczącego blisko 3000 mieszkańców. Oprócz tego, wódz turecki żądał pośrednictwa wielbnych oyców do interessów w *Tessalii*; zgodzono się na to, i wyprawiono kilka osób do *Tessalii* dla nakłonienia *Odysseusza*, do wódce tamecznych powstańców, do zgody. Dwom udało się dostać aż do *Tricola*, miasta przez powstańców zajętego; ale *Odysseusz* kazał ich oknieć w kaydany, urządzić im uszy, i z obelżywą odpowiedzią napowrót odesłał. Basza poprzysiągł za kilka miesięcy posłać do *Stambułu* głowę zuchwałego buntownika, i sposobi się do dzielnego uderzenia.

Małe statki greckie, odważają się ciągle zbliżać do brzegów naszych i rozrzucają buntownicze odezwy; lecz mieszkańcy doświadczeniem nauczenni, odpędzają ich kamieniami i kijami.

TURCYA.

Stambuł dnia 10 stycznia. Małżonka posła angielskiego, Lorda *Strangford* (pisze gazeta berlińska) znieważoną została grubiaństwem turka jednego; sprawcę natychmiast schwytano, ale uznano za waryata, i podług przepisów alkoranu, na wolność puszczono.

Uzbrajają tu nową wyprawę do *Morei*. *Chirschid* Basza domagał się usilnie posiłków; lecz *Porta* może mu tylko posłać wojsko azyatyckie, gdyż janczarowie chcą pozostać w stolicy, i w razie wybuchnienia wojny, myśleć rabować przedmieście *Pera* i wyrzucić wszystkich będących tam jeszcze greków.

Niedawno pokazały się tu znowu ślady morowego powietrza.

Słychać tu o blizkiem wypłynieniu floty tureckiej, powiększonej dwoma okrętami liniowymi i kilku innemi statkami. Zabierze blisko 12,000 wojska lądowego. Pewny Basza dowodzić będzie tym korpusem, a flotą *Kara-Aly*. Wyprawa ta przeznaczona jest przeciwko *Morei*.

Od granic tureckich dnia 31 stycznia. Słychać, iż Basza *Belgradu* uśmierzył powstanie *Serwian*, zezwalając na korzystne dla nich warunki, jako to, iż pod żadnym pozorem wojsko tureckie nie może wejść do *Serwii*, i że nawet osady tureckie w twierdzach serwijańskich nie będą ani odmienione, ani uzupełnione.

O ustanowionym w *Peloponezie* rządzie narodowym greckim mamy następującą wiadomość: Każda wieś wybrała jednego lub dwóch obywateli, którzy znowu wybrali innych do rządu każdego obwodu, a znowu najstarsi w obwodzie wybrali *Eforów* czyli członków rządu centralnego. Po oswobodzeniu *Attyki* i *Liwadii*, dawną właściwą greką podzielono na wschodnią i zachodnią.

Xiążę Demetryusz Ypsylanty wydał imieniem reprezentantów narodu odezwę do *Idryczyków*. Oświadczył w niej: „Zwycięstwa nasze nie powinny nas usypiać. Im większą klęskę zadajemy ciemniężycielowi, tém bardziej pobudzamy go do zemsty i obarczenia nas sroższymi kaydanami. Potrzeba koniecznie, abyśmy mieli bezpieczny port dla floty naszej. Takim portem jest *Napo-*

li di Romania, który zdobyć szturmem powinniśmy. Bierzcie się więc do broni, zacni i odważni *Idryczykowie*. Czas okazać światu, iż skaliste twierdze nie dają większego oporu, a niżeli drewniane zamki. Niech po *Europie* rozeydzie się wiadomość o zajęciu *Napoli*! Niech się o tém dowie ciemniężyciel siedzący na swym tronie, i niech drży przed nadchodzącym dniem wypędzenia go z miasta *Konstantyna*.“ Słychać, iż grecy zdobyli już ważną twierdzę *Napoli di Romania*.

List z *Kanei* (na wyspie *Kandy*) pisany, dnia 30 października wyraża: „Od przylądka *Maleck* aż do *Spachia* nie widać żadnego człowieka. W początku rewolucyi mieszkający tu grecy nie należeli do powstania ziomków swoich; mimo tego jednak rozbroili ich Turcy. *Gorale* popsuli wodociągi, któremi tu wodę do picia sprowadzano, musieliśmy więc kopać studnie, a woda w nich jest tak zła, iż sprawiła zaraźliwą chorobę, na którą codzień 30 i więcej ludzi umiera. W liczbie tych ofiar jest także zięć konsula francuzkiego. Miasto cierpi niedostatek drzewa, węgla i żywności. Zbiór oliwy nie udał się. *Wecoray Aga* wysłał tym celem 200 kobiet, które usłyszawszy zdaleka kilka wystrzałów karabinowych, przestraszone wróciły do domu. Dwa korpusy greckie strzegące dwóch głównych przystępów do *Kanei*, tamują wszelki dowóz żywności. Basza miał 80 wołów i 200 baranów; lecz je grecy w oczach mieszkańców miasta zabrali.“

GRECYA.

(z *Kor. Warsz.*) *Ignacego*, byłego arcybiskupa greckiego. w *Larta*, znakomitego naukami i notami, który schroniwszy się w początkach rewolucyi greckiej do *Włoch* bawi w mieście *Pizie*; wezwano, aby przybył do *Argos* w *Peloponezie*, gdzie teraz toczą się na kongresie ważne sprawy tego odradzającego się kraju.

Grecy przejęli pod *Kassandrą* listy dowódcy tureckiego Baszy *Mahometa Abulomoa*, w których upraszał *W. Sułtana* o nadesłanie mu w pomoc 4 lub 5 tysięcy wojska.

(z *Gaz. Warsz.*) *Smyrna dnia 30 grudnia.* Ledwo tu widać kilka greckich okrętów; zdaje się, iż flota tych wyspiarzy cofnęła się do portów. Prócz austriackiej fregaty *Lipsk* i angielskiej korwety *Marein*, jest także w porcie naszym fregata francuzka *Guerrière*, na której powiewa bandera kontr-admirała *Halgan*, oraz kilka mniejszych statków. Inna fregata przybyła z *Kanei*, dokąd odprowadziła dwa okręty kupieckie z odważnymi kretńczykami, którzy w nocy z d. 17 na 18 października spokojność publiczną przerwali, i tureków zatrwożyli.

NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu dnia 5 lutego.* Król Bawarski odpowiedział deputacyi izby deputowanych, na podany dnia 1 b. m. adres: „Dziękuję W Panom za wynurzone mi imieniem izby czucia. Przekonany o wierności izby w powiększaniu dobra powszechnego, spodziewam się dogodnych dla narodu skutków, tym bardziej, iż obie izby jednakowym tętną duchem. Wszyscy jeden cel mamy: dobro oyczyzny. Ja czynić będę, co do mnie należy, W Panowie czynicie, co jest rzeczą waszą, a wszystko pójdzie dobrze.“

Na sesyi izby deputowanych bawarskich dnia 1 b. m. minister skarbu mówił o utworzeniu banku narodowego, i podał stosowny projekt.

Jedno z pism peryodycznych niemieckich umieściło rozprawę radcy wojennego *Orantz* pod napisem: *Starożytności Westfalskie, czyli dowód, iż ci, którzy Chrystusa ukrzyżowali i uciegli głowę s. Janowi Chrzcicielowi, byli Westfalczykami.*

Podług gazet niderlandzkich, *Pani Borgondio* (rodem polka) dała d. 31 stycznia koncert w *Bruxelli*; a zatem pogłoska, jakoby podczas burzy na morzu utonęła, jest fałszywą.

Słychać, iż *Xiążę Suzzo*, były *Hospodar Multan*, uda się do Niemiec.

Gazeta wychodząca w *Hildburghausen* donosi o odkryciu tajemnego związku między uczniami szkoły leśnej w okolicach *Meiningen*. Nie

Wilno dnia 20 Lutego 1822 Roku v. s.

chcemy (pisze ta gazeta) powtarzać rozmaitych poglósok, i lękamy się, aby mimo małego znaczenia tego wypadku, źle myślący nie narobili wielkiego hałasu.

(z Kor. Warsz.) Xiażę grecki Kantakuzeno, jadący z Peloponezu przybył do Drezna 1 lutego, i bawi tam, oczekując na przyjazd syna swego z Petersburga.

Szweryn dnia 10 lutego. Jedna z tutejszych gazet umieściła pod napisem: *Carbonari (Węglarze) w Schwaan*, co następuje: „Jakkolwiek wyrazy te zdawać się mogą przestraszającemi w spokojnym naszym kraju Meklemburskim, bynajmniej atoli wątpić nie można, iż w tamtejszym mieście są zapalone głowy. Dnia 17 stycznia znaleziono trzy obwieszczenia grożące magistratowi i miastu, a podpisane przez *Romulusa śmiałego i rozgniewanego Brutusa*. Oddano je magistratowi, który nazajutrz wydał okólnik donosząc wszystkim obywatelom i mieszkańcom kochającym spokójność, iż w mieście są członkowie, tak zwanego czarnego bractwa, zapewniając 50 talarów nagrody temu, kto by piszącego wspomniane obwieszczenia wyjawiał i wskazał. Ządano natychmiast przysłania kilku żandarów, i postanowiono, aby co noc 48 obywateli było w gotowości dla bezpieczeństwa magistratu i miasta. Podług domysłowego wyrachowania, musiałoby w Londynie 50,000 ludzi czuwać w nocy, gdyby tam wystąpił jakiś śmiały *Romulus*.“ (W *Parchim* (dodaje gazeta berlińska, z której powyższy artykuł wyjęliśmy) znaleziono także przyklepioną na drzwiach *odezwę Bożką do ludzi*, która obeymuje liczne wyjątki z Pisma świętego, i mówi o rozdaniu ziemi.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Fryburgu, w Szwaycaryi, pewna pobożna dama, w podeszłym wieku będąca, i majątna, pamiętała w testamencie swoim o klasztorach, kościołach i seminariach, a zapomniała o krewnych. Naywięcej zapisała ubogim, którzy włosów na głowie nie trefią.

Gazety niemieckie donoszą o zmarłym niedawno w Ameryce człowieku, który połykał składane noże, kule, marmur i tym podobne rzeczy. Przy otwarciu ciała jego znaleziono w żołądku 12 nożów kieszonkowych, z których jeden miał $4\frac{1}{2}$ cali długości, a ćwierć cala szerokości. Był oraz między niemi nóż lekarza z *Filadelfii*, który go w chorobie odwiedzał.

W Monachium ogłoszono prenumeratę na medalow 200 łpizówowych, wyrażających sławnych mężów rozmaitych narodów. Prenumerujący płaci za każdy medal 6 zł. pol. co miesiąc

wychodzi 3 medale; pomiędzy już wybitemi znajdując się *z polaków Kościuszko i Xżę Józef Ponia-towski*.

Sławna śpiewaczka Opery włoskiej w Paryżu Pani *Fodor* wyjeżdża do Włoch, aby tę krainę kunsztów zachwycić swym głosem. Nie jest ona włoską, wychowała się w Petersburgu, a jednak znawcy wolą ją słyszeć, niż Katalani.

Niektórzy utrzymują, że Królewicz Perski żyje, kazał umyślnie rozgłosić o swej śmierci, gdyż ma zamiar dokonać jakiegoś ważnego przedsięwzięcia.

Król francuzki przeznaczył 1500 franków, za najlepsze poemata napisane się mające na cześć lekarzów i siostr miłosierdzia, ratujących w Barcelonie chorych na zarazę morową.

Niektóre pisma publiczne chwala P. *Kęszyc-kiego*, dzierżawcę dobr Hrabiego *Szoldrskiego*, jako wzorowego gospodarza, który urządził szkółkę dla rolników, utrzymuje lekarza, chorych każe leczyć swoim kosztem, zasila podupadłych wieśniaków, buduje im porządne domy, zaprowadza w każdej wsi narzędzia do gaszenia ognia, sam wgląda w regularność opłaty podatkowej rządowi i t. p.

Numer Dziennika Wileńskiego na miesiąc luty zawiera rzeczy następujące:

Krótki rys dziejów Finlandyi. Podróż Jana Ludwika Burkhardta w Nubii. Domysły o zięgach, które do potomności przejdą przez Ign. Szydłowskiego. O życiu i pracach uczonych Ignacego Oldakowskiego. Bóg, oda Derżawina przekł. Ign. Szydłowskiego. Zima do W. P. T. Barańskiego, Akrostychon ze słowa *Miłość*, tegoż. Sen, tegoż. Gołąbki naśladowanie z Dmitrijewa, Leona Rogalskiego. Bayki Anny Czechórskiej: Wróbel i Kłós Róża i Swierszcz. Bayki Wojciecha Miziewicza: Marek, Dzień i Noc, Porcelana Pałac i Chatka, Chłopek z Jalańca, Ziemia czarna i Piasek Epigramata Ign. Legatowicza. O wymiarze wielkości ziemi i oznaczeniu jej figury p. Nicolle. Fenomena elektryczno-magnetyczne. O Zwierzętach wewnątrz ciał stałych bez komunikacji z zewnętrznym powietrzem żyjących. O maszynie do wycierania lodu wynalezioną przez P. Christian, przekład F. Paszkiewicza. Nowy kondensator galwaniczno-magnetyczny. Lekcje w cesar. uniwers. wileń. Wyjątek z posiedz. nauk. cesar. uniwers. wileń. Cesar. uniwers. st. petersburski. Towarzystwo królesko-warszaw. przyj. nauk. Tow. wolne przyj. lit. nauk i sztuk w Petersburgu. Tow. gospod. wiejsk. w Kopenhadze. Królew. tow. umiejętności w Getyndze. Towarzy. jeogr. Stan zakładów eduk. w cesar. ross. Wyjątek z listu Hr. Rumiancowa do prof. w uniwers. wileń. Łoboyki. Wyjątek z listu P. Köppena do tegoż prof. Rękopism r. 1615 i 1616, Pugillares króla Stanisława Augusta. Olimpijon nowy instr. muzycz. O kościach słoniowych w gub. woroneżk. Medal złoty znaleziony około Czernihowa. Nowe dzieła polskie.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 lutego rubel srebrny, 3 ruble kop. 85 $\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 88, stary rubli 11, kopiejek 66, imperyal rubli 37 kop. 47 $\frac{1}{2}$.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cen. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

O g ł o s z e n i e.

1. Rząd Guberski Litewsko-Wileński podaje do wiadomości, iż poymany Wileński Gubernii w powiecie Kowieńskim niemający paszportu Łarion Silin, mianujący się ekonomicznym właścicielem Oloneckiej Gubernii Kontowskiego powiatu majątku Tepnica, zwanego; za niezłożeniem na to żadnych dowodów, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu 29 sierpnia 1807 roku, przez rezolucyą tegoż Rządu Guberskiego 23 zeszłego styczniar nastąpi, uznany został włoścą, i odesłany w Wileński garnizenny batalion dla pomieszczenia go w służbie wojennej, do której po obrewidowaniu okazał się być zdolnym; pomieniony zaś Łarion Silin, ma lat od urodzenia 28, wzrostu rch arszyn 5 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy małej, czystej, włosów na głowie wśach i brodzie rudych, oczu szarych, nosa małego; właściciel jakowego włoścęgi ma prawo przy złożeniu do-

wodów o należności jego do siebie prosić gdzie należy wydania kwitu, o policzeniu go za rekruta. Februariu 18 dnia 1822 roku. Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Ogłoszenie Opieki Szlacheckiej Ptu Wileń.

1 Po zejściu z tego świata w mieście Wilnie Antoniego Zabłockiego Regenta starodubowskiego, wszelki jego fundusz został przez Opiekę Szlachecką Ptu Wileń. spisany: dla objęcia którego, przybyła z dziećmi z Gubernii Mohilewskiej Anna z Sawelewów Zabłocka wdowa po Ignacym Zabłockim, bracie wzmianowanego Regenta Zabłockiego. Lecz gdy prawami przepisanych dowodów niezłożyła i kiedy mogą być bliżsi, albo równi sukcesorowie pozostałego majątku; Opieka więc uczyniwszy należne ze swojej strony rozporządzenie, stosownie do rezolucyi swojej dnia 4go ter. mca nastalej, podaje niniejsze ogłoszenie do trzykrotnego umieszczenia w Gazecie Kur. Lit. z wezwaniem, aby sukcesorowie majątku Regenta Zabłockiego, z dostatecznymi dowodami, nieodmiennie

przed dniem 15 maja roku idącego do Opieki Szlacheckiej Ptu Wileń. przybyli. Po upływie terminu najbliższy z krewnych sukcesyją obeymie, a żadne inne późniejsze zgłoszenie się przyjętę w uwagę niezostanie. Roku 1822 lutego 15 dnia.

(Dziennik czynności podpisali) Prezydający w Opiece Marszałek Baliński, i Członkowie Sądu Ziem. Wileń.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

2. Niżej podpisany założył w tutejszym mieście fabrykę tytoniów od więcej pięciu laty, przywożąc z Hollandyi sposób przysposobienia tytoniów, aby one w użyciu uczynić przyjemnymi tak dla zapachu jako i smaku, bez najmniejszej szkody dla zdrowia. Sprowadzając zaś liście prosto z Ameryki w naywyborniejszych tylko gatunkach, jego fabryka dostarcza naylepszy tytuń, jaki się w całym kraju sprzedawać może, nieustępując nawet tureckiemu, o czém już i doświadczenie przekonało; a chcąc zadosyć uczynić powszechnemu żądaniu, aby i w Litwie skład swych założyć tytoniów, przeto znaczny zapas o-nego z własnej fabryki posłał dla sprzedaży do magazynu WJPana Józefa Kopscha w Wilnie, u którego wszystkie z jego fabryki wychodzące tytonie dostać można, gdzieby się zaś indziej pod moim nazwiskiem sprzedawały, chociażby i z podpisem mojego imienia, takowe za sfałszowane uważać należy. W Petersburgu 10 stycznia 1822.

N. R. Guichart.

Arendowna dzierżawa.

5. Rząd Gubernski Litewsko-Wileński z powodu, że na naznaczone przed tym terminem, dla wzięcia w arendowną tenutę kroczanego dochodu z publicznej licytacji, nikt niejawił się, przeznaczony takowe termin powtórnie w dniach 5, 6 i 9, następującego mca marca, wzywa żyjących mieć rzeczony dochód w czteroletniej dzierżawie, od 1go apryla niniejszego roku, iżby raczyli jawić się w pomienione dni z prawami i dostatecznymi kaucjami do onego rzędu. February 9 dnia 1822 roku.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Oświadczenie.

2. Excerpt z protokółu potocznego Ziemskiego ptu Wileyskiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego oświadczenia pod pieczęcią urzędową Ziemią tegoż powiatu roku 1822 miesiąca febr. dnia stronie jest wydany.

Roku 1821 miesiąca nowembra 18 dnia oświadczenie imieniem Kleta Porucznika wojsk Ros. brata Teofili Nadworney Sowiełnikówny siostry Wazgirdow wrzeczy następnej czyni się o to: Pod życiem s. p. Ludowiki Wazgirdowey nadworney Sowiełnikowey matki żalujących, urodzony Franciszek Lipiński Podpułkownik wojsk rosyjskich i Kawaler przez lat dziewięć ciągle w majątności Zarach zostając, miał sobie wszystkie z tych dóbr i attynencyonalnych folwarków powierzone introty; a zajmując się rozmaitemi prawnymi interesami również miał w swoim ręku i zawiadywaniu ogólne Archiwum tudzież wydawane przez, zeszlą matkę żalujących wieloliczne blankiety, po zaszlým zgonie matki jako dożywotniczeki majątności Zar i folwarku Sucheego Boru, kiedy żalujący jako naturalni Sukcesorowie i dziedzice ogólne dobra dziś do swojego władania obiegli, z przyrzeczenia Archiwum wzmno-giey liczbie nieznajdują dość ważnych papierów. Okoliczność takowa tak przez zaturę potrzebnych dowodów przewidziano jaką kolejną, jako też powodem mianych przez urodzonego Lipińskiego zeszlę matki żalujących blankietów, iżby oświadczający się w czasie późniejszym z własnego funduszu niewin-

nie nieodpowiadali, a co większa jeśliby jakie przez tegoż Franciszka Lipińskiego z kimkolwiek bądź czyto w imieniu jego własnym, czyliż zeszłej Ludowiki Wazgirdowey tranzakta opisy i tym podobne umowy, ku krzywdzie żalujących zmierzające, okazały się byżdz zawarte, by te najmniejszego znaczenia jako podstępnie działane mieć nie mogły, i za onemi żalujący do odpowiedzi niebyli obowiązani, dla dostatecznej o tem wiadomości obywatelskiej i własnego nadal bezpieczeństwa niniejsze żalujący w aktach właściwego powiatu zapisują oświadczenie. w Protokóle podpis zanoszącego następny. Takowe oświadczenie jako zanoszący podpisuje Kajetan Tomaszewicz Gr. Wilej. Regent.

Zgodziłem z Protokółem potocznym Wincenty Kiersnowski Ziemski powiatu Wileyskiego Regent
Wolno drukować poświadczam Ignacy Kijakowski Pisarz Ziemski powiatu Wileyskiego.

O s w i a d z e n i e.

Excerpt oświadczenia z protokółu potocznego Ziemskiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażającej się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową ziemią tegoż Ptu stronie jest wydany.

Roku 1822 miesiąca lutego 8 dnia przed aktami Ziemskimi powiatu Wileń stawając osobie WJP. Wincenty Romanowski, oświadczenie niżej wyrażające się wpisać do protokółu podał, w słowach: oświadczenie imieniem W. Józefa Kobylńskiego Sędziego Granicznego powiatu nowogródzkiego, czyni się z następnej okoliczności: oświadczający się mając w władarstwie swoim dwa starostwa w Gubernii Litewsko Wileńskiej położone, jedno Mereckie za Prawem Eufiteutycznym, a drugie Orańskie w administracji od dożywotnika JW. Admirała Czeczagowa, doświadczać począł niepryjemnych skutków, iż niektóre osoby mało względne na przepisy ukazem pod rokiem 1806 miesiąca julii 17 dnia wyszlým, zakreślone, którym wyraźnie powiedziano, iż żadne partykularne stosunki do dóbr starościńskich a téż samém skarbowych roszczone byżdz nie mogą, ze względu że w miasteczku Mereczu znajdując się osiedli żydzi, roszczone do onych niejakowispretensy, pozywają niewolne zakładając na osoby i majątki ich aresztu u dzierżającego toż starostwo, jakto podanym na dniu 18 januaryi idącego roku pozwem przed Sąd Ziemski Telszewski dopełnił Star. Lewin Szymechowicz Szymkowski kupiec aresztując Star. Jankiela Aronowicza mieszkańca Mereckiego, i Jankiela Mejerowicza mieszkającego pod starostwem Orańskim w attynencyi Morgieniczach, przez co narażają na niepotrzebną assystencyą Sądom i na ponoszenie kosztów prawnych, żalcy zatem nayprzód odwołując się do wyż datą namienionego Ukazu, powtóre, że żydzi mieszkający w ex-magdeburgskim miasteczku Mereczu mając własne swe dziedziczne domy, obowiązani tylko są do opłacenia dworowi pewnej ilości pieniędzy za propinacyą; dalszym zaś żadnym rozrządzeniem tegoż dworu niepodlegają, postanowił, zapisaniem niniejszego oświadczenia nie tylko rzec się założonego aresztu przez Lewina Szymechowicza Szymkowskiego na Star. Jankiela Aronowicza mieszkańca Merecza i Jankiela Mejerowicza mieszkańca Morgienickiego, lecz nadto przez trzykrotne zamieszczenie do Gazety Kuryera Litewskiego wszystkich w powszechności zawiadomić i ostrzedz, iż jak Ukaz 1806 julii 17 nie dozwala żadnych mienia pretensyi do dóbr natury skarbowej, ani ze względu tych starostw do osob one dzierżących, jak równie gdy żydzi zamieszkali tak w miasteczku Mereczu mając własne swe domy nie należą do żadnej władzy dwornej, oprócz opłaty pewnego Kwantum, jako też podobnie i starostwa Orańskiego, przeto, że jeśliby ktokolwiek mógł mieć jakie pretensorstwo do żydów pod starostwami Mereckiem i Orańskiem mieszkających, aby żadnych aresztów na ich osoby ni też majątek we dworze nie pokładali, bowiem żalcy każdemu w swej pretensyi szukać satysfakcyi tak na funduszach żydowskich jako i ich osobach dozwala, i w niczym najmniejszej przeszkody nie uczyni, a czego powodem, że żadnych aresztów nie

przyjmie zapowiada; jeŝliby zaś w przeciwnym zdaniu komu się podobało zakładać spokojność oświadczającego się, że wypaść mogące z tego względu nieprzyjemne skutki, które z przedsięwziętych miar ku obronie wyniknąć mogą, sam sobie przypisać będzie winnym. U tego oświadczenia podpis w protokole następny. Niniejsze oświadczenie jako proszony do podania ręką mą własną podpisuję. Wincenty Romanowski Podstaroŝcie Wileński.

Zgodziłem Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent. Roku 1822 mca lutego 9 dnia takowe oświadczenie Redakcyą może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileńskiego.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ Mości Samowładnego Całą Rosyą etc. etc.

Do Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego czasowego Departamentu 2go Urodz. Elżbieta z Koczarskich imo Rautensztrauchowa Nadworna Sowiećnikowa a teraz Hryncewiczowa z dokładem męża swego Ludwika Hryncewicza Sędziego Granicznego Rosieńskiego Ptu, Henryk Rautensztrauch syn w asystencji opiekunów, Józefa Rautensztraucha Generała wojsk Pol. rodzzonego stryja Michała Zaleskiego b. Podkomorzego Ptu Rosień. i dalszych przy odwołaniu się do oświadczenia 25 kwietnia 1821 w Sądzie Głównym Wileńskim zapisanego pozwu 1820 grudnia 9 wyniesionego i innych dekretu miestannego i suspensionis 1822 stycznia 20 w Sądzie Głównym nastalego, oraz dalszych dowodów, przy oddaniu wszelkiego po zeszitym Nadwornym Sowiećnikowi Janie Rautensztrauchu pozostałego, ruchomego i leżącego majątku, a mianowicie Ormianiszek w Poie Rosień. połączonego i schedy z exdywizyi Szrednickiej Hrabiego Tyszkiewicza w Gubernii Mińskiej w Poie Dziesieńskim w Błosnikach, pozywają w miejscu exekucyi Urodz. Hyacynta Zebrowskiego Porucznika wojsk polskich, Jakuba Wołyńskiego Sekretarza kollegialnego, Xieźnę Maryą Kastrjot byłą, Gierardowę półkownikową wojsk polskich z dokładem opieki, Ignacego Polencza Sowiećnika, Antoniego Woyny, Rafała Norwilly, Kajetana Doboszyńskiego Star. dzisień., Antoniego Gastla b. kupca i Józefa Zdankiewicza Adwokata Magistratu Wileń., Szymona oycy tytularnego Sowiećnika Waleryana syna Siemienienków, Izaaka Judelowicza, Abelsana kupca iszey gildy, oraz dalszych wszystkich z jakiegokolwiek bądź źródła kredytorów, pretensorów i debitorów w zamiarze uczynienia z pierwszymi ostatecznej oblikwidacyi a z ostatnimi rekognicyi i ze wszystkimi wzajemnej satysfakcyi w racyi położenia funduszu w różnych guberniach i powiatach, oraz przewidzianych konwikcyów, jeden Sąd naznaczyć do Departamentu 2go Gubernii Mińskiej o wyznaczenie z tamtąd członka, względnie schedy Błosnickiej uczynić komunikacyą, odbycie tej exdywizyi Ziemskiemu Ptu Sądowi w którym Ormianiszki leżą lub innemu obojętnemu polecić, aby Sąd ten nie zjeżdżając ad fundum jako funduszu na długi ubogiego, funduszu minoritytów dla nieobciążenia zatem ich doli, co zjazydy liczne ad fundum czynić muszą, choćby w godzinach poobiednich, takę tę i exdywizyą, z przydanym do tego Sądu członkiem Gubernii Mińskiej skutecznym, a wysyłał ad fundum dla zrobienia inwentarzy i opisanie stanu majątków, aby do tego Sądu mogli być powołani wszyscy co winni do massy, jako to W. Gierardowa teraz X. Kastrjot i w tej mierze, aby poszły obowiązujące ją komunikacye i inni do massy dłużni, aby wszelkie rozpoczęte, lub już zaszłe konwikcy w skutkach swoich zatrzymane były, a Sąd naznaczony wszystko jak active tak passive rozebrał, tradycyę do finaley rozsprawy zasuspendował, administracyą majątków osobie mającej dostateczny do odpowiedzi fundusz polecił, przebrój procentow na kim się okazał do massy powrócił, awizacyą i pozwy edyktałne w Gazetach dopełnił, amissyą wieczną na niestawiających kredytorach, i debitorach zapisał,

na ostatnich pokazane należności zasądził, komportacyą, inkwizycyą i inne akta uzupełnił, peny, straty, szkody, winy, nieużytki zdecydował, nie rozsądzanego między wszystkimi stronami nie zostawił, a po ogłoszeniu powtórnego terminu bez żadnych zwłók i odkładów ostatecznie rozsądził, o nakazanie warowania locum standi przez opłatę sollucyi kondemnującym się, o zwrot wydatków prawnych. Wolna poprawa żaloby.

1822 lutego 9 dnia Woźny świadczę iż kopie tego pozwu z oryginałem zgodnych 1) Urodz. Antoniemu Gastlowi i Józefowi Zdankiewiczowi adwokatowi Magistratu Wileńskiego, 2) Urodz. Jakubowi Wołyńskiemu Sekretarz. kol. ożewisto w ręce w mieście Wilnie, a po Ur. Xźnę Kastrjot, Zebrowskiego i dalszych kredytorów, pretensorów i debitorów z powództwa Ur. Elbiety imo Rautensztrauchowej nadwornej Sowiećnikowej a teraz Hryncewiczowej z dokładem męża Ludwika Hryncewicza Sędziego Gr. Rosień., Henryka Rautensztraucha w asystencji opiekunów, Józefa Rautensztraucha Generała, Michała Zaleskiego Podkomorzego i dalszych do Redakcyi dla trzykrotnego ogłoszenia w Gazecie Kuryera Lit. podałem, i o rozprawie przed Sądem Głównym Wileń. 2go Depar. zawiadomiłem.

Ignacy Maryański Woźny powiatu Wileń.

Roku 1822 lutego 9 dnia przed aktami Grodz. Ptu Wileń. stawiając obecnie Woźny wyżej wyrażony relacyą niniejszego pozwu zeznał. Przyjąłem Regent Grodz. Ptu Wileń. Józef Bohusz.

Wolno drukować Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Oświadczenie.

3. Wypis z xiąg Grodzkich ptu Wileńskiego

Roku 1822 mca februaryi 3 dnia. Przed aktami Grodzkimi ptu Wileńskiego stawiając obecnie WJPan Bogusław Mikulicz Prezydent Grodzki Wilkomiejski Excerpt oświadczenia z xiąg Ziem. ptu Grodzieńskiego wyjęty do akt podał tak pisany: Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. Excerpt oświadczenia w dacie niżej wyrażającej się nastalego z protokołu potocznego Sądu Ziem. ptu Grodzień. w dniu 27 mca 7bra 1821 roku pod pieczęcią Urzędową stronie rekwirującej jest wydan. Roku 1821 junii 24 dnia oświadczenie niżej podpisanego Zygmunta syna Pawła Szambel. dworu pol. Stryjeńskiego Sędziego pokoju i Marszałka ptu Tarogrodzkie. Województwa Lubelskiego przeciwko WJPanu Franciszkowi Wołkowickiemu Prezesowi Granicz. ptu Grodzieńskiego z następnych czyni się pobudek i oto: żalący się wspólnie z bracią swymi Piotrem i Teodorem Stryjeńskimi będąc sukcesorem majątku ziemnego Brzostowica mała zwanego, w Gubernii i powiecie Grodzień. wspólnie z dalszemi folwarkami i przynależnościami położonego, po JW. Janie Karolu Stryjeńskim Szeffie gwardyi pol. konney Litewskiej pozostałego, schedę na się przypadającą z ogółu trzecią, po zaspokojeniu siebie w umowionej ilości, bratu swojemu wspomnionemu W. Piotrowi Stryjeńskiemu wyprzedał, a zarazem przy zrzeczeniu się rzeczony schedy od zaspokojenia jakichkolwiek ciężarów i długów siebie wolnym bydź ogłosił na jakowej umowie W. Piotr Stryjeński zaprzestając i oną dobrowolnie przyjmując, na przypadek zakłócenia z tego obiektu przez kogokolwiek własnym kosztem bronić, zastępować i ewinkować żalującego się submitował, obok zaś tego zawierając żalującemu się summy gotowej rękodayney w monecie konwencyonalney kurs w kraju mającej, tzn. pol. 90,000, takową należność dwoma inskrypcyami w formie prawem przepisanej sprawionemi, dnia 7 marca 1819 roku przy świadkach wydanemi i przed aktami Grodzkimi ptu Grodzień. z osobistey stanności przyznanemi, co do wypłaty oney za lat dziesięć iak naysolenniey zapewnił, a nadto procent prawny od tej summy wypadający każdorocznie w dniu 23 kwietnia do rąk samemu żalującemu się lub komu pole-

conym będzie opłacać w Lublinie przyjął na siebie powinność, w razie zaś uchybienia w którymkolwiek terminie opłaty procentu inekwitacyą do wybrania onego do wszelkich swych funduszów zastrzegł, i tak na pewno kapitału iako też na pewno dochodzić powinnych procentów ewikoyą na majątności Zankowszczyźnie attynencyonalney do dóbr Brzostowicy małej w Litwie sytuowanej jak niemniej na majątności Stryney w Królestwie Polskim położoney wniósł i opisał, w konkluzji dług takowy oprócz Gubernii Grodzieńskiej nadto w każdej jurydycey Królestwa polskiego wnieść do oblaty i zahypotekować dozwolił, po jakowym układzie i po zabezpieczeniu żalującego się co do zawinionej długu, brat mój W. Piotr Stryjeński wszedłszy w umowę z W. Franciszkiem Wołkowickim natenczas Obergerautmanem Dubnickim, a teraz Prezesem granicznym ptu Grodzień. dobra Brzostowica mała z attynencyą Zankowszczyzna zwana, i dalszemi przynależnościami onemu wiecznością wyprzedal lecz kiedy tabelli długow majątności Brzostowicy małej, z attynencyami dotykających, przy wydaniu prawa, do akt nie wniósł, kiedy o zawinionej żalującemu się summie w tymże prawie przedaźnym żadney wzmianki nie uczynił, i kiedy nadto W. Franciszek Wołkowicki przez Kuryera Lit. i gazety zagraniczne wezwał wszystkich kredytorów na dobrach wymienionych Brzostowickich oparte długi i ewikoye opisane mających do ich objawienia w przeciągu trzyletnim to jest: nim dawność prawem Statutu Litewskiego względnie nowonabywców dóbr odłożonych zakryślone nie przyjdzie, dla tego tedy żalujący się z powodów powyżey opisanych dług swój przez ewikoyą na Zankowszczyźnie oparty objawia, oprócz urzędowości inskrypcyow w tym względnie nastających, ony do księgi intabulacyney Ziem. Grodzieńskiej zaciąga, że procent stosownie do rzeczonych opisów (nim termin na exolucyą kapitału zakryślony nieupłynię) każdorocznego dochodzić powinien czy to z rąk samegoż dłużnika czyli też od nabywcy jego majątku zapowiada, a w ostatku że W. Franciszek Wołkowicki folwarku Zankowszczyzny pod ewikoyą żalującemu się zawiedzionego żadnemi długami lub zaprzeczeniami skarbowemi obarczać, nie jest władny ostrzega, i nakoniec gdy przez pomyłkę piszącego się świadkiem W. Jana Sierżputowskiego do inskrypcyow jest termin różny tak co do opłaty procentu jako też i kapitału położony, że przeto takowa pomyłka przeciw się wyrazem czytelnym samych opisów jest nie meznacząca ogłasza, z resztą zaś że żalujący się we wszystkim pilnować się opisow z sobą zawartych będzie, oświadcza i wyznaje. Dat ut supra. U tego oświadczenia podpis zanaszającego one tak się wyraża: Zygmunt Stryjeński syn Pawła. U tego excerptu pieczęć urzędowa biała na sucho wyciśnięta oraz poświadczenie Regenta o wzięciu poszlin i o zgodności z protokołem takie, (L. S.) Poszliny pieczętne opłacono, o zgodności z protokołem potoczny poświadczam M. Wierciński Regent Ziem. Ptu Grodz. Excerpt oświadczenia ut supra N. 560 po podaniu do akt jest takowy Excerpt oświadczenia w księgi Grodzkie ptu Wileń. wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią Urzędową Grodzką ptu Wileń. jest wydan.

Correctum Józef Towiański Grodz. Wileń. Reg. Roku 1822 februaryi 4 dnia, takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. dozwala się przyjąć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileński.

2 Regestr nasion znajdujących się do sprzedania, w ogrodzie J. Strumitły w Wilnie za Rudnicką bramą. Chociaż dla ciągłych deszczow i zimna, zbior z nadzwyczajną trudnością w roku ominionym nastąpił, nasiona jednak są świeże, dojrzałe, pewne i cena onych umiarkowana.

	K. s.
Bazylika - - - - -	paczek 28
Majeran - - - - -	ditto 15
Tymian - - - - -	ditto 28
Rozmaryn - - - - -	ditto 28
Ogurki holenderskie białe długie - - - - -	ditto 15
— — — — — francuskie zielone wielkie - - - - -	ditto 15
— — — — — karły małe - - - - -	ditto 15
— — — — — lokciowe (cedroty) perskie - - - - -	ditto 20
— — — — — gruntowe - - - - -	ditto 15
Melony siatkowe wielkie w pązy - - - - -	ditto 15
— — — — — Kantalupy ranne - - - - -	ditto 15
Kawony różne - - - - -	ditto 15
Kalafijory angielskie ranne wielkie - - - - -	lot 50
— — — — — Cypryjskie późne wielkie - - - - -	ditto 60
Kapusta brunszwicka biała głowiasta - - - - -	ditto 15
— — — — — Włoska Safoyka ranna - - - - -	ditto 15
— — — — — Czerwona głowiasta - - - - -	ditto 15
Brukiew amerykańska żółta - - - - -	ditto 15
— — — — — Granatowa - - - - -	ditto 10
Szpinak angielski długotrwały - - - - -	ditto 15
Galerepa wiedeńska biała i granatowa - - - - -	ditto 20
Jarmuż fryzowany zielony - - - - -	ditto 15
— — — — — fryzowany czerwony - - - - -	ditto 15
— — — — — pstrokaty w różnych kolorach - - - - -	ditto 20
Salata inspektowa ranna - - - - -	ditto 15
— — — — — gruntowa głowiasta - - - - -	ditto 15
Radysa okrągła biała nasiona doskonale - - - - -	ditto 15
— — — — — okrągła czerwona - - - - -	ditto 15
— — — — — podługowata czerwona - - - - -	ditto 15
Rzodkiewka miesięczna przeźroczysta - - - - -	ditto 20
— — — — — miesięczna biała długa - - - - -	ditto 15
Rzodkiew gruntowa wielka biała - - - - -	ditto 10
— — — — — gruntowa murzynka - - - - -	ditto 10
Selery lipskie kłębiaste wielkie - - - - -	ditto 15
Pory letnie i zimowe - - - - -	ditto 15
Cebula hiszpańska wielka biała - - - - -	ditto 18
— — — — — hiszpańska wielka czerwona - - - - -	ditto 18
— — — — — holenderska wielka żółta - - - - -	ditto 10
Endywia - - - - -	ditto 15
Rzepa - - - - -	ditto 15
Pietruszka cukrowa funt r. s. 1½ - - - - -	lot 6
Marchew pomarańczowa funt r. 1½ - - - - -	lot 6
Buraki czerwone długie funt r. 1 - - - - -	lot 5
Buraki cwikłowe funt r. 1 - - - - -	lot 5
Cykoria wielka funt r. 1 kop. 75 - - - - -	lot 7
Nasiona różnych kwiatów letnich i długotrwałych, paczkow razem 40 po gr. 10 - - - - -	r. sr. 2

W tymże ogrodzie oprócz nasion, znajdujących się do przedania wszelkie rośliny trejbhauzowe, oranżeryjne, i ogrodowe, podług osobnego katalogu, szczyty drzew owocowych, porzeczki holenderskie wielkie, agrest angielski wielki, maliny amerykańskie wielkie etc. Życzący nabyć, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, mieszkającego w tymże grodzie, który z akuracnością usłużył ma obowiązek. W tymże ogrodzie przyymują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową z właścicielami.

Wyjeżdża za granicę.

3. Przybyły do Wilna, z Saxonii za własnymi interesami Karol Wilhelm Dytrych, wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego i Saxonii.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 18 średnia	27 cal. 10,8 lin.	+ 2,5 stopni	Poludn. Zachod.	Pogoda
	dnia 19 średnia	28 — 1,4 —	+ 3,16 —	Polnoc. Zachod.	Pogoda
	dnia 20 godz. 6	28 — 3,9 —	— 1. —	Poludniowy	Pogoda